

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje  
miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.  
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA

oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milime-  
trowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA

znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 266

Katowice, niedziela 16-go listopada 1930.

Rok 29

## Uporczywa choroba

Tak zwana opozycja w Polsce, na którą składa się kilkadziesiąt różnych grup i grupiek wyborczych, walczących z jedną i Marsz. Piłsudskim, niema jakoś szczęścia. Przyczyna tego, że społeczeństwo polskie w walnej swej części odwracało się i odwraca od partii politycznych, rządzących przed majem 1926 r., nie było to, że program ich był niedość piękny, lecz było to, że w wyborach sejmowych wychodziło zawsze za dużo starych grup poselskich, które umiały ze sobą walczyć, a nie współpracować.

Jest to wada zasadnicza. Bez zgodnej współpracy partii sejmowych między sobą, oraz większości sejmowej z rządem nie można było i nie można będzie myśleć o tem, by sejm sam mógł tworzyć trwałe rządy. Opozycja rozumie to doskonale i czyni wszelkie możliwe wysiłki, by do jakiej takiej zgody doprowadzić. Wysiłki te jednak wszystkie speszają na niczem. Dla opozycji nie było dotychczas położenia, bardziej wymagającego zgody wewnętrznej, jak obecnie, kiedy to Marszałek Piłsudski postanowił odsunąć dotychczasowe partie od wpływu na rządy. Cóż jednak wśród opozycji się dzieje?

Próbowano przedewszystkiem stworzyć Blok Opozycji, złożony ze wszystkich partii, walczących z rządem, od socjalistycznej lewicy przez partie środkowe, jak Piast i chadecja, do prawicowej endecji. Próba ta skończyła się tylko na próbie. Następnie próbowano stworzyć t. zw. Centrolew, obejmujący partie środka (centrum) oraz lewicowe, jak socjalistów i ugrupowania ludowe „Wyzwolenie” i „Stronictwo Chłopskie”. Zdawało się, że wobec ciósów, jakie Marsz. Piłsudski począł kierować na partie opozycyjne, one scementują się w tym „Centrolewie” i tworzą przeciwwagę „sanacji”. Tymczasem co się dzieje? Od tego tworu, który miał dowodzić, że opozycja jest zdolna do tworzenia większości sejmowej a zatem i do tworzenia rządów, odpadła naprzód „chadecja”, potem „Stronictwo Chłopskie” a teraz odsuwa się już „Piast” tak, że w Centrolewie pozostają jeszcze socjaliści i wyzwolenicy. Cierni na tem oczywiście wspólna ich lista, mianowicie lista Związku Obrony Prawa i Wolności ludu, bo partie wchodzące w skład tej listy między sobą się już biją na poszczególnych terenach.

Nie inaczej jest z chadecją (Kat. Blok Ludowy) i endecją, mającą Listę Narodową. Na Śląsku grupy te idą wyjątkowo razem a to dlatego, że endecja wogóle tu znaczenia nie posiada. W reszcie Polski natomiast wre silna walka między temi dwiema grupami. W dziennikach endeckich jak „Gazecie Warszawskiej” i „Kurierze Warszawskim” dzień w dzień czyta się żądanie, by Kat. Blok Lud. wycofał swoje listę w tych okręgach, w których endecja swoje listy wystawiła. Te głosy prasy, pojawiające się tuż przed wyborami, są najlepszym dowodem silnej walki konkurencyjnej, istniejącej między tak zwaną Listą Narodową a Kat. Blokiem

## Przyjaźń francusko-polska jest niezachwiana.

Paryż. W parlamencie francuskim, w czasie wymiany zdań w sprawie polityki zagranicznej mówiono parokrotnie o Polsce. Szczególnie deputowany Francin-Bouillon występował przeciw polityce, która by miała naruszać sojusz Francji z Polską. Minister spraw zagranicznych, Briand, podkreślił, że we wszystkich wypadkach Polska miała i będzie miała Francję u swego boku i że ohydny jest przypuszczać, aby Francja mogła mieć jakieś ukryte myśli wobec kraju tak zaprzyjaźnionego, jak Polska.

W sprawie głosów o zmianie granic mówił premier Tardieu, który wyraźnie zaznaczył, że Francja trzymać się będzie stanowczo warunku jednomyślności. W razie, gdyby na podstawie art. 19 Ligi Narodów chciał ktoś w drodze pokojowej podnieść sprawę granic.

Ponieważ Polska nigdy się nie zgodzi na rozmowy w sprawie granic, wobec tego dla Niemców będzie niemożliwym przeprowadzić w Lidze Narodów jakąś uchwałę na swoją korzyść.

## Obniżenie zarobków o 4 procent w przemyśle metalowym.

Gliwice. We czwartek minął termin dla oświadczenia się na orzeczenie rozjemcze w sprawie obniżenia od 1 listopada br. o 4% zarobków w przemyśle metalowym na Śląsku Opolskim.

Pracodawcy orzeczenie odrzucili zastępcy pracobiorców (robotników) zgodzili się na orzeczenie i wnieśli o zatwierdzenie go.

## Wielkie szkody, wyrządzone przez huragan nad Bałtykiem.

Gdynia. W nocy z 13 na 14 b. m. na całym południowym Bałtyku od Szczecina do Królewca szalał huragan o wyjątkowej sile, dochodząc chwilami do szybkości 180 km na godzinę. Huragan wyrządził poważne szkody na wybrzeżu polskim i w m. Gdańska.

W porcie gdyńskim pod naporem wichru urwał się hamulec jednego z dźwigów portowych, wskutek czego dźwиг wyrzucił się na bok. Została zerwana antena radiostacji na Otyńi. W mieście Gdyni wicher zerwał dachy z trzech budynków i wyrzucił około

100 słupów. Prawie wszystkie linie telegraficzne i telefoniczne międzymiastowe są nieczynne. Na Kamiennej Górze wywrócony został wiatrak wodociagowy.

Huragan wyrwał również wiele drzew z korzeniami. W porcie gdańskim uszkodzone zostały przewody elektryczne, wskutek czego zgasło światło. Pozatem zerwał dach blaszany jednego z hangarów. W mieście wyrządził wicher również znaczne szkody. Na półwyspie helskim oraz w lasach nadbrzeżnych huragan wyrządził ogromne spustoszenie.

## Owoce szaleńca nacjonalistycznego w Niemczech.

Berlin. Ukazująca się w Opolu „Oberschlesische Tageszeitung” występuje z żądaniem represji przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech. Dziennik domaga się wydania szeregu zarządzeń, skierowanych przeciwko ludności polskiej, zamieszkującej na

Śląsku niemieckim, m. in. 1. utworzenia Grenzschutzu wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego, 2. ograniczenia szkół mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim, 3. zniesienia pruskiego rozporządzenia o szkołach mniejszościowych, 4. zaprowadzenia cenzury

Ludowym. Walka ta nie ustanie po wyborach, ale owszem, usłyszymy wtedy dopiero słowa prawdy, jakie partie te zaczną ze sobą wymieniać. Już teraz pisze chadecja o endecji, że ta stawia wyżej interes partii nad interes Państwa, endecja (lista narodowa) twierdzi zaś o chadecji, że ta nie jest wyłącznie katolicką. Jeśli obie te opozycyjne partie nie wezmą się na dobre za lby, to dla tego, że obie boją się teraz sanacji.

Wyborca, który do żadnej z tych partii nie należy, widzi ze zdumieniem, że partie polityczne, nobite przez mar-

szalka Piłsudskiego w r. 1926 niczego się od tego czasu nie nauczyły i gdyby tak dziś dopuścić je do władzy, jak to było przed majem 1926 r. mielibyśmy te same walki międzypartyjne, które osłabiały Polskę od chwili jej powstania. W ślad za tem mielibyśmy znowu kilkutygodniowe rządy, rozstrój gospodarczy, finansowy i polityczny.

Można być gorącym zwolennikiem jednej z partii politycznych, nie można jednak zamknąć oczu na rzeczywistość, a rzeczywistość ta mówi, że żadnemu, co troska się o państwo jako całość, nie wolno dać głosu na inna

## TELEGRAMY.

Ksiądz ruski aresztowany za przestępstwa wyborcze.

Lwów. Prasa donosi, że władze bezpieczeństwa aresztowały we wsi Mietkow pow. Sambor grecko-katolickiego księdza Stefana Makara za występki przeciwko ustawie o ochronie swobody wyborów. Ks. Makara odstawiono do więzienia sądowego w Samborze.

Ucieczka komisarza bolszewickiego.

Wilno. W rejonie Radoszkowic na odcinku Szepietowszczyzna przekroczył granicę polską i został zatrzymany przez placówkę K. O. P. u zastępcy komisarza 9 sowieckiego p. p. Borys Danilew. Zatrzymany oświadczył, iż zbiegł z szeregów partii czerwonej, gdyż dość już miał tam intryg i wzajemnego szpiegostwa.

Wspólny front Polski, Rumunii i Finlandii wobec Sowietów.

Genewa. Przedstawiciele Polski, Rumunii i Finlandii, należący do przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, odbyli wspólne zebranie, poświęcone omówieniu wspólnego stanowiska delegacji, wzmiankowanych państw w sprawie rozbrojenia morskiego i sił zbrojnych Rosji sowieckiej.

Odznaczenie konsula polskiego.

Jerozolima. Łaciński patriarcha w Jerozolimie nadał konsulowi Zbyszewskiemu komandorję orderu Grobu Świętego.

„Do X” w drodze do Bordeaux.

Calshot. Hydroplan „Do X” rozpoczął trzeci etap lotu do Ameryki, odlatując do Bordeaux. Przy odlocie towarzyszyło mu 20 samolotów angielskich.

Pogłoski o przyszłym konsystorzu.

Rzym. Krążą pogłoski, że przyszły konsystorz odbędzie się w połowie grudnia, celem mianowania 5-ciu nowych kardynałów oraz obsadzenia wakujących biskupstw.

dla prasy, wydawanej w Niemczech, 5. skreślenia wszelkich zasiłków dla imprez, urządzanych przez instytucje polskie, 6. zniesienia nazw miejscowości na Śląsku niemieckim i 7. utworzenia strefy granicznej, na której Polakom nie wolno byłoby mieszkać.

listę niż jedynek. Przekonania tego nie może nam wziąć za złe żadna partia polityczna, bo przecież każda z nich dokładnie wie, że jeśli przed wyborami dochodzi u nich do ostrych kłótni, to po wyborach, choćby partie odniosły zwycięstwo, to i tak zgodnej między sobą współpracy nie stworzą a tem samem rządów trwałych uczynić nie będą w stanie. Może kiedyś indziej dopiero przyjdzie na nie czas, w każdym razie trzeba będzie dłuższego czasu i sumiennego lekarza nim partje gniebiające ich choroby pozbawia się.



# Dogmaty, które każdy obywatel winien uznawać.

W ostatnich dniach odwiedził Śląsk pierwszy w Polsce wiceminister — Kapłan, ksiądz Żongolłowicz. Wygłosił on przy sposobności tej przemówienia, z którymi warto zapoznać się dlatego, aby w sumieniu swem upewnić się, czy dobrze się zrobi, jeśli da się głos na tę czy inną listę. Dnia 13 bm. wygłosił wiceminister ksiądz Żongolłowicz takie przemówienie w Tychach:

Encyklika Papieża Piusa XI. jest programem wychowania młodego pokolenia jest to program mający na celu wychowanie dobrego katolika, a zatem dobrego obywatela Państwa. Dobry katolik jest zarazem dobrym obywatelem, te dwie rzeczy wzajemnie się pokrywają. Dobry katolik jest to członek kościoła katolickiego, uznający dogmaty kościelne i uznający władzę jednego pasterza. Kto sprzeciwia się dogmatom kościoła katolickiego, kto przeczy istnieniu i Boskości Chrystusa, nie jest katolikiem. Od dogmatów Kościoła nie wolno człowiekowi przez drogę życia swego odstąpić. Jeżeli ten stan przeniesiemy w dziedzinę życia Państwa, to tak jak Kościół, Państwo posiada swe dogmaty, które każdy obywatel musi uznawać. Jednym z takich dogmatów jest to dogmat, że Śląsk jest polski, był nim i zawsze będzie. Kto temu przeczy, nie uznaje dogmatu państwowego, a zatem nie jest dobrym obywatelem. Gdynia, to płuca naszego Państwa, bez których jak organizm człowieka Państwo nasze żyć nie może — to inny dogmat dla obywatela. Dalszym dogmatem to silny Rząd, — organizacja Państwa — dogmat, który nie został nikomu narzucony, ale w odzyskaniu niepodległości przywrócony, bo po utracie niepodległości pozostał tylko naród. Kto sprzeciwia się rządowi, nie uznaje zatem dogmatu państwowego, wyklucza się z praw obywatelskich. Liczyć się winien z dogmatami i katolik i obywatel, musi je zarazem szanować. A do poszanowania dogmatów ma przygotować szkoła religijna, ma ona dać wychowanie oparte na wielkości i głębi dogmatów; wielkim tym zadaniem powinno sprostać nauczycielstwo. Pod zaborami pruskim, rosyjskim i austriackim przez cały czas niewoli pracował naród w idei utrzymania katolicyzmu i polskości, które to pojęcia stały się synonimami. Nie pomogły prześladowania religijne i zabierania kościołów, naród polski wytrwał w tych ideałach i dzisiejsze wychowanie na nich się opiera. A w

pracy tej pomoże nam Jezus Chrystus i da nam rozwinąć życie Państwa czyste i potężne. Na stanowisku rozbudowy Państwa opartej na tych ideałach stoi Marszałek Józef Piłsudski. Znam go oddawna i znam jego ideały pochodzące, jak i Marszałek Piłsudski ze Żmudzi, która święta nazywają. Byłem dwa razy świadkiem gorliwej modlitwy Marszałka Piłsudskiego o wytrwanie w pracy nad rozbudową Państwa. Pierwszy raz w dniu 10-go października 1919 r. przy otwieraniu Uniwersytetu Wileńskiego, kiedy to pod kaplicą Ostrobramską zebrał się wierny lud, aby uczcić Najświętszą Pannę, w kaplicy klęczał i odmawiał litanie wraz ze wszystkimi Marszałek Piłsudski. A drugi raz podczas koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej, chociaż pogoda nam nie sprzyjała, przemokliśmy do kości, ale wytrwaliśmy do ostatniej chwili, by uczcić ten wielki trójkąt Królowej Niebios a był z nami Marszałek Piłsudski. Opanowany

jestem ideą Marsz. Piłsudskiego, bo widzę w nim jedyną siłę rozbudowy Państwa.

Nie widzę dziś żadnego innego sztandaru, jak sztandar Marszałka Piłsudskiego, pod którym powinniśmy wszyscy stanąć. Bo czy sztandar katolicyzmu podniesiono w którym z poprzednich sejmów, pomimo, że byli w nich księża i biskupi. Obóz Marszałka Piłsudskiego walczy dla idei polskości i katolicyzmu. Obecnie walczą ze sobą dwa zasadnicze obozy B. B. i Centrolewu. Do czego dąży opozycja czyli centrolew? Do niczego innego drogi jego nie poprowadzą w ostatecznej konsekwencji jak tylko do rewolucji, bo bolszewizm, który widziałem w Rosji w jego najstraszniejszych zwierzęcych przejawach.

Obóz Marszałka Piłsudskiego dąży do utrwalenia ideałów wielkości Polski i potęgi i zwalczą prad bolszewizmu rwący rzeką, który postawić chce diabła na ołtarzach.

Wszystkie inne grupy, znajdujące się między tymi dwoma obozami, grupy środka zostaną w tej walce i w przyszłym sejmie starty z powierzchni życia politycznego.

## Polsko-niemiecka umowa w sprawie ruchu granicznego.

Warszawa. Konwencja między Rzplita a Rzeszą niemiecką o ułatwieniu w małym ruchu granicznym podpisana w Gdańsku w dniu 30 grudnia 1924 r. została przedłożona do dnia 31 grudnia 1931 r. Konwencja ta zapewnia mieszkańcom pogranicznym cały szereg ułatwień w ruchu granicznym, w szczególności zastrzega właścicielom i użytkownikom gruntów, bądź rolnych bądź leśnych, przeciętych linią graniczną polsko-niemiecką, prawo przenoszenia lub przewożenia przez granicę bez cła przedmiotów, służących do zagospodarowania tych gruntów, płodów i wytworów gospodarstwa i t. p. w ilościach odpowiadających rodzajowi i rozległości ich gospodarstw.

Pozatem konwencja zezwala na przenoszenie przez granicę bez cła narzędzi, instrumentów oraz przedmiotów, zabieranych ze sobą przez lekarzy, duchownych, weterynarzy, akušerki, rzemieślników, rekordzielników oraz robotników, w celu wykonywania swych zawodów w obrebie granicznego obwodu celnego polskiego lub niemieckiego pod warunkiem powrotu przenoszenia tych rzeczy przez

granice. W myśl art. 21 p. 3 tej konwencji nie podlega żadnym formalnościom celnym straż ogniowa, straż kopalniana oraz załoga ratownicza, o ile przekracza granicę dla noszenia pomocy w razie pożaru lub wypadku.

### Zwrot milionowych depozytów Spółce Brackiej.

Katowice. Wyższy Urząd Górniczy donosi: Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że w dniu 17 października br. zapadła uchwała Rady Ministrów co do przekazania Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach części rezerw ubezpieczeniowych, otrzymanych przez Polskę w myśl art. 2, 4, 5 i 6 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia 1930 r. oraz, że p. minister przemysłu i handlu wyraził już zgodę na przekazanie Spółce Brackiej majątku pozostałego w Banku Polskim i upoważnienie jej do bezpośredniego odebrania majątku pozostającego w Banku Szwajcarskim.

Polska otrzymała z tego depozytu papiery giełdowe wartości 3 090 895 marek niemieckich i gotówkę w kwocie 1 175 030 franków szwajcarskich.



**Togal**  
TABLETKI  
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWKO  
REUMATYZMOWI, PODAGRZE,  
BÓŁOM GŁOWY, MIGRENIE  
I PRZEZIEBIENIOM.  
Według rejestracji państwowej, przesłano 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU.  
CENA ZŁ. 2.-  
Np. reg. 1364.

### Wyższy Sąd Rozjemczy Bractw Górniczych uruchomiony

Katowice. W sali rozpraw sądu Apelacyjnego w Katowicach odbył się przed Wyższym Sądem Rozjemczym dla spraw Górnośląskich Bractw Górniczych szereg rozpraw. Przewodniczył radca ministerjalny dr. Stan. Ottman, jako wotanci zasiadali sędziowie apelacyjni Handzel i Wagner, jako ławnicy: ze strony pracodawców inż. Fryda, ze strony pracobiorców starszy bracki Anioł.

Dalsze rozprawy odbędą się z końcem listopada b. r.

### Większość duchowieństwa nie chce walki z rządem.

W prasie ukazała się niedawno odezwa, nawołująca do głosowania za listą nr. 19, podpisaną przez niektórych księży. W związku z tem znajdujemy w prasie prorządowej zestawienie, z którego wynika, że odezwę tę podpisało 43 księży z Górnego Śląska i 29 księży z Cieszyńskiego, razem więc 72 księży. Ponieważ nasza diecezja liczy 403 kapłanów, nie podpisało tej odezwy agitacyjnej 331 księży, t. j. przeszło 82 %, a podpisało tylko 18 %. Wśród nazwisk podpisanych pod odezwą są, według doniesienia „Polski Zachodniej” również nazwiska sfałszowane. Większość kapłanów naszych nie chce więc walki z rządem, z głosów zaś, które zamieściliśmy, widać nasi Czytelnicy, że jest cały szereg czcigodnych naszych duszpasterzy, którzy zachęcają do współpracy z rządem i do głosowania za jedynką.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogeriach.

## BRANIBOR

96)

(Ciąg dalszy).

— Co się dzieje z Mściwojem?  
— I jego los niepewny. Wiemy tyle, że cesarz, który cudem z niewoli się wyratował, zwołał sejm rycerstwa do Werony. Jest tam margraf Dietrich i Bernard saski, jest tam wojsko, które uszło pogromu, brak za to Mieczysława i Mściwoja.  
— O wojskach naszych mówicie?  
— zapytał Kiza, który przyszedł przede dwór kapłana.  
— Witaj rycerzu. Rozmawiamy o doli cesarza.  
— Gdy wieść o straszliwej klęsce po Niemczech się rozejdzie, żałoba spadnie na kraj.  
— Nicze lud jeszcze nie wie?  
— Dwór wie o wszystkim. Ze dworu głucho tylko rozchodzą się domysły i wnioski. Mówią, że książęta zakazują rozszerzać wieści o pogromie i klęsce.  
— Mądrze zaiste czynią. Z klęski naszej uciechają się wrogowie na pograniczu państwa, zbuntują się marchje.  
Zamyślił się Złotosz i rzekł po chwili do Kizy:  
— Jeśli Mieczysław i Mściwoj zginęli, jeśli wieść się ta sprawdzi, to ty...  
Kiza zezem spojrzał na Thiethmara.  
— Szczerze się ucieszę — rzekł — jeśli zdrowi wrócą. Napijmy się za ich zdrowie.  
— Niech żyja!

— Niech żyja! — krzyknął Thiethmar, który choć od trunków gorących się wymawiał, dziś przecie ciągnąc trzeci garniec, pilnie patrząc na nierozpoczęte dotąd łagwie miodu, nie wiedział już, czyje zdrowie pije.

— Możebyśmy tak lipca teraz dla większej ochoty spróbowali?

— Skończmy piwo, boć szkoda, żeby się zmarnowało — rzekł wstydliwie Thiethmar.

Nalał Złotosz pełną szklanicę i rzekł półgębkiem do Kizy:

— Możesz mówić śmiało.

— A on?

— Dużo wypił... Co mi masz powiedzieć?

— Nie mnie pytaj, ja od ciebie odpowiedzi żadam...

— Masz moją przysięgę...

— Wiernym jej pozostaniesz?

— Bądź tego pewnym, jeśli dotrzymasz tego, co mi przyrzekłeś...

— Pójdzie za tobą lud?

— Pójdzie. Co jednak ze mną się stanie, jeśli Mieczysław żyje, jeśli zamiar się nie uda, jeśli złote nadzieje nasze w niwecz się obrócą?

— Co? Uciekniesz ze mną do Polski.

— Tam złoczyńców wieszają.

— Do Czech...

— Dosiegnie nas pomsta.

— Do Danji. Na kraj świata pójdziem.

— Zapłacisz mi sumiennie?

Kiza wpatrzył się w oczy Złotosza i rzekł serdecznie:

— Ja cię, arcykapłanie, złotem obyspię.

Szalonym zamysłem Kiza zdawało się uśmiechać szczęście. Wierzył w to zupełnie, że Mieczysław zginął; coraz częściej nadchodziły wieści, że ten sam los Mściwoja spotkał. Aby się upewnić o tem, postarał się o wieści ze dworu; wszyscy, którzy w Weronie rycerstwo zebrane naokoło cesarza widzieli, twierdzili, że Mściwoja tam nie było.

Zatem obaj prawi dziedzice...

Przeszkody usunięte, czas więc działać, korzystać z losu, który się śmieje, powodzenie, spełnienie pragnień obiecuje.

Na szlaku jutrznianej przyszłości jest istota. Pomocą ona wielką, albo zawałada ogromna...

Istotą tą jest Edyta.

Albo księżna obotrycka zechce pójść ręką w rękę z Kizą, a wtedy marzenie jest czynem, uluda rzeczywistością, albo...

Na wdowę Mieczysławową zwrócił rycerz Kiza swoje oczy.

— Sprzeciwi się? Stanie wpoprzek drogi? Podniesie głos protestu?

— Ha! Jest sposób i siła, która cięsz wszelki głos ludzki.

To ostateczność, z którą się rycerz liczy, na zimno rzecz rozważając. Bo gdy go opadną złote sny, nie bierze upiornie śmierci wcale w rachubę...

Po co iść krzywą drogą zbrodni, kiedy jest droga prosta... Najprostszą

drogą wiodącą do celu, było usidlić, rozkochar i poślubić wdowę Mieczysławową, Edytę. Z nią, z jej sercem, z jej ręką, zdobywa Kiza prawa do obotryckiego ludu. Jeśli lud stanie po jego stronie, jeśli przy nim będzie księżna obotrycka, to wtedy może cesarzowi rzymskiemu śmiało spojrzeć w oczy, udowodnić swoje prawa, przedstawić wolę obotryckiego ludu, który ma odwieczne prawo książąt swych wybierać...

Ująć dla siebie Edytę, to myśl jego dziś codzienna.

Otoczył ją opieką, dobrocią, każdej chwili nasuwał się jej na oczy. Od dawna już mieszkał na tarnowskim dworze, w myśl rozkazów Dietricha tam obrał swą siedzibę, stamtąd zaczynał swe podróże, odwiedzając słowiańskie wsie i opola.

Po rozstaniu się z Adelajdą i gwałtownym wyjeździe z Braniboru, zamieszkała w Tarnowie i księżna obotrycka.

Od czasu, gdy przybyła nad Odrę Edyta, Kiza nie opuszczał prawie tarnowskiego grodnia. Nastąpiły dnie, które żona Mieczysława płaczem przeżyła; wtedy żalił się jej łez, pocieszał czułym słowem. Czekal aż rozpacz ustanie, aż żal i ból ukoją. Po łzach nastąpiło zmęczenie, wysilił się ból, przyszedł spokój, cisza, wrócił na lice wdowy dawno niewidziany gość — uśmiech. Uśmiech taki jak śnieżyczka i podbiał, który zakwita po strasznych dniach mrozu i zimy.



# Kronika bieżąca.

Niedziela 23 po Zielonych Świątkach.

Niedziela  
16  
listopada

Św. Edmunda, arcyb.  
wyzn. † 1241.

Św. Otomara, opata,  
† 759.

SŁOW.: RADOMIR.

Jutro poniedziałek, 17-go listopada:  
Błogosławionej Salomei, panny † 1258 roku.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 6.58, o godz. 16.0  
Księżycy „ 1.43, „ 14.21  
Długość dnia 9.02.

Zmiany powietrza: pięknie ale  
chłodno. — Jutro: zmiennie, zachmu-  
rzono.

## Głosujemy wszyscy!

W jutrzejszą niedzielę głosujemy  
wszyscy! Wszyscy udamy się do ur-  
ny wyborczej i oddamy głos na listę  
nr. 1.

Chcecie wyborcy porządku i spo-  
koju w państwie, aby można bezpiecznie  
żyć i pracować;

chcecie, aby ustały te ustawiczne  
tarcia partyjne burzące wszelką pracę  
twórczą

to głosujcie za marszałkiem Piłsudskim,  
bo on właśnie pragnie zagwarantować  
Polsce taki ład prawny.

Sejm powinien pomagać rządowi, a  
nie przeszkadzać ustawicznie. Jeżeli  
to uznajesz wyborco, to

głosuj za marszałkiem Piłsudskim,  
a zwalczaj jego przeciwników.

Pamiętajmy, że obowiązkiem na-  
szym jest nie uchylać się od głosu i nie  
rozbijać się, tylko oddać kartkę wy-  
borczą

## na listę nr. 1.

Uprawniony do głosowania jest ka-  
żdy obywatel polski (z wyjątkiem ak-  
tywnych wojskowych), każda kobieta  
i każdy mężczyzna o ile w dniu rozpi-  
sania wyborów ukończył 21 rok życia.

Głosować można tylko osobiście w  
przynależnym lokalu wyborczym. Wy-  
bory trwają bez przerwy od godziny  
9 rano do godziny 9 wieczorem.

— Przewóz wojska. Ukazało się  
rozporządzenie ministrów spraw we-  
wnętrznych, spraw wojskowych, ro-  
bót publicznych oraz przemysłu i han-  
dlu, o obowiązku dostarczania środków  
przewozowych wodnych żeglugi śród-  
lądowej dla wojska podczas pokoju.  
Za środki te uważa rozporządzenie  
wszelkie statki, łodzie zdadne do prze-  
wozu osób i rzeczy z własnym pope-  
dem mechanicznym, lub bez niego, a  
w szczególności statki i łodzie żeglugi  
śródlądowej, dalej promy, tratwy, ber-  
linki.

Obowiązek dostarczenia środka  
przewozowego wodnego żeglugi śród-  
lądowej obejmuje zarazem obowiązek  
dostarczenia niezbędnej obsługi, t. j.  
personelu, przeznaczonego do kierowania  
danym środkiem przewozowym.  
Rozporządzenie ustala dalej w sposób  
szczegółowy warunki, na jakich środki  
przewozowe mają być dostarczone  
oraz wynagrodzenie, jakie za to przy-  
pada.

— Przechowywanie żywności. Akcja  
sanitarna w Polsce zmierza do upo-  
rządkowania sprzedaży żywności.  
Zwrócono uwagę, że niektóre sprze-  
dawczynie i sprzedawcy żywności  
przechowują swoje towary w mieszka-  
niach. Niekiedy w mieszkaniu takim  
jest chory, a produkty spożywcze skła-  
dane są w pokoju, gdzie śpi po kilka  
osób. Nie może być mowy w takich  
warunkach o higienie. W związku z  
tym rozpocząć się ma kontrola prze-  
chowywania żywności, przeznaczonej  
na handel.

— Komunalne zakłady lecznicze.  
Podług ustawy o zakładach leczni-  
czych, na związkach komunalnych  
ciąży obowiązek urządzania i prowa-  
dzenia szpitali. Ministerstwo spraw  
wewnętrznych wyjaśnia, że związki

komunalne nie posiadające swoich za-  
kładów leczniczych, muszą w najbliż-  
szym czasie przystąpić do ich organi-  
zowania lub rozszerzania zakładów  
istniejących. O ile brak środków nie  
pozwala związkowi komunalnemu sa-  
moistnie lub w połączeniu z innymi  
przystąpić do budowy szpitali, musi on  
postarać się o odroczenie terminu wy-  
konania planu.

— Popieranie wytwórczości krajo-  
wej. W tych dniach odbyło się w  
Warszawie zebranie sekcji popierania  
wytwórczości krajowej przy muzeum  
przemysłu i rolnictwa, na którym  
przedstawiono sprawozdanie za dwu-  
letni okres pracy organizacyjnej sekcji.  
Poza propagandą na rzecz wytwórczo-  
ści krajowej, sekcja zajmuje się popie-  
raniem rozwoju eksportu towarów i  
produktów polskich. Między innymi  
sekcja przeprowadziła podwyższenie  
cła na albuminę, czyli krew suszoną,  
używaną do klejenia dykt, a sprowa-  
dzaną dotychczas z zagranicy, głównie  
z Niemiec. Albumina może być w zu-  
pełności zastąpiona produkcją krajową.  
Podobnie sekcja zajęła się sprawą wy-  
rugowania przywozu zagranicznych  
kolczyków do cechowania bydła i trzo-  
dy chlewnej. Sekcja zajęła się znako-  
waniem towarów importowanych i  
krajowych. Znakowanie towarów  
wprowadzone będzie w życie po roz-  
ważeniu tego projektu przez izby prze-  
mysłowo-handlowe.

## Województwo śląskie

\* Węgiel dla inwalidów górniczych  
i wdów po inwalidach. Kilka lat toczy  
się walka o węgiel deputatowy dla in-  
walidów górniczych i wdów po inwa-  
lidach. Wszelkie starania w tym  
względzie rozbiły się o opór właści-  
cieli kopalni. A jednak nie można było  
sprawy zarzucić, ponieważ inwalidzi i  
wdowy, pobierający stosunkowo niskie  
renty, nie mogli zrezygnować z słusz-  
nych swych praw a co więcej z pomo-  
cy materialnej w okresie przedzimo-  
wym w postaci węgla deputatowego.

W chwili, gdy wszelka nadzieja  
uzyskania węgla deputatowego była  
stracona, zajął się sprawą Śląski Urząd  
Wojewódzki, przede wszystkim zaś  
p. wojewoda. Starania p. woje-  
wody zostały obecnie uwień-  
czone pomyślnym wynikiem.  
Sprawa zaopatrzenia inwalidów gór-  
niczych i wdów po inwalidach w węgiel  
została w tej chwili załatwiona w ten  
sposób, że każdy inwalid górniczy  
otrzyma tonę węgla, wdowa zaś ½ to-  
ny węgla po niższych cenach. Od-  
biorca płaci tylko połowę należyto-  
ści, resztę pokrywa Śląski Urząd Wo-  
jewódzki z własnych funduszy w  
myśl umowy, zawartej przez woje-  
wództwo z kopalniami. Na sfinanso-  
wanie tej akcji Śląski Urząd Woje-  
wódzki wyznaczył dotychczas 400 ty-  
sięcy złotych.

\* „Wieczór Spawacza.“ Stowarzy-  
szenie dla rozwoju spawania i cięcia  
metali w Polsce Instytut rzemieślniczo-  
przemysłowy w Katowicach, urządza  
w każdy piątek, z wyjątkiem przypa-  
dających w tym dniu świąt, po połud-  
niu o godzinie 6.30 w szkole spawania  
wzgl. w kantine huty „Marta“ w Ka-  
towicach, ul. Zamkowa 10 wieczory  
dyskusyjne dla spawaczy-praktyków,  
poświęcone aktualnym zagadnieniom  
techniki spawania, oraz dyskusji na te-  
maty, poruszane przez uczestników.  
Wstęp dla wszystkich spawaczy-prak-  
tyków wolny i bezpłatny. Pierwszy  
wieczór dyskusyjny odbędzie się w  
piątek, dnia 21 listopada o godzinie 6.30  
wieczorem.

## Z Katowickiego

Katowice. (Pod kołami samo-  
chodu). Urzędnik magistracki Ta-  
deusz Żołądkowski, lat 64, ostatnio za-  
mieszkały w Baranowicach, został prze-  
jechany przez samochód, przyczem do-  
znał złamania ręki. Autem kierował  
Fr. Duda z Welnowca.

— (Targ na zwierzęta do-  
mowe). Następnym targ na konie i by-  
dło w Katowicach odbędzie się we  
wtorek 18 listopada na placu za rzeź-  
nią miejską. Spęd dozwolony od godz.  
9 do 12.

— (Sprzeniewierzenie). Fer-  
dynand Wróbel z Siemianowic sprze-  
niewierzył rower na szkodę firmy  
„Blitz“ w Katowicach. Wróbel wylu-  
dził rower od firmy, później go sprze-  
dał. Sprawę skierowano do sądu.

— (Aresztowanie). Józef Czi-  
pura został przytrzymany przez policję  
w Katowicach pod zarzutem kradzie-  
ży bielizny na strychu domu kupca W.  
Lebki w Katowicach. Aresztowany  
dokonał także kradzieży bielizny na  
szkodę Elżbiety Neblowej w Katowic-  
ach. Czipura przyznał się do winy.  
Z aresztu policyjnego odstawiono go  
do więzienia sądowego.

Zawodzie w Katowickiem. (Na-  
pad). Klara Obst z Katowic i siostra  
jej Marja Bryłkowa z Zawodzia uwi-  
adomiły policję, że obok leśniczówki za  
hutą Kunegundy zostały zaczepione  
przez mężczyznę. Klarze Obst napast-  
nik odebrał torebkę zawierającą 3 zło-  
te i chusteczkę, Marji Bryłkowej rów-  
nież torebkę zawierającą 1 złoty i 3  
klucze do zamku patentowego. Na-  
zwiska opryszków dotychczas nie usta-  
lono.

Dąb w Katowickiem. (Z życia  
Związku Obrony Kresów Za-  
chodnich). Na ostatnim zebraniu  
koła Związku Kresów Zachodnich było  
obecnych około 150 członków. Radca  
p. Kiszka wygłosił referat o znaczeniu  
wyborów. Kierownik szkoły welno-  
wieckiej p. Furman mówił o obowią-  
kach narodowo uświadomionych Pola-  
ków. Następnie odbyła się dyskusja.  
Poszczególni mówcy podkreślali, że je-  
dnym z głównych obowiązków ślą-  
skich jest tępienie gazet niemieckich  
w rodzinach polskich, gdyż wielu na-  
rodowo uświadomionych rodaków czy-  
ta i abonuje pisma niemieckie. Pomie-  
dzy tymi abonentami pism niemieckich  
są nawet osoby piastujące publiczne  
urzędy. Na tych urzędników należy  
wpłynąć dobrem słowem, a gdy to nie  
pomoże, należy ogłosić ich nazwiska,  
co oczywiście nie wyjdzie na korzyść  
tych urzędników. Zebranie zakończono  
odśpiewaniem „Roty.“

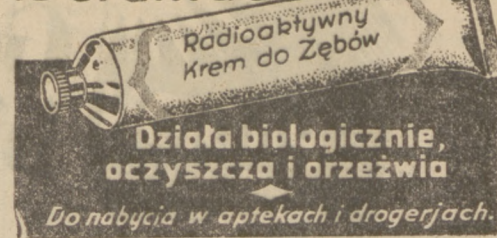
— (Uchwała Towarzystwa  
Polek). W Dębie pod Katowicami  
odbyło się w tych dniach zebranie To-  
warzystwa Polek przy udziale 250  
członków. Z gości wymienić należy  
prezydenta miasta Katowic dr. Kocur,  
inżyniera Kiszke i członkinie główne-  
go zarządu Towarzystwa Polek z pa-  
nią Datkową na czele. Referat na te-  
mat przyszłych wyborów wygłosił  
prezydent miasta dr. Kocur. Mówca  
przedstawił zasługi obecnego rządu  
oraz pracę około kulturalnego i gospo-  
darczego rozwoju Śląska, co jest za-  
sługą wojewody dr. Grażyńskiego, po-  
czem wezwał wszystkich do agitacji  
za listą wyborczą prorządową z czło-  
lowym kandydatem marszałkiem Pił-  
sudskim na czele. W dyskusji zabie-  
rali głos: przewodnicząca towarzy-  
stwa p. Rybarzowa, inżynier Kiszka i  
prezes Z. O. K. Z. w Dębie p. Piec.

Mysłowice. (Echa napadu ra-  
bunkowego). Przed kilku dniami  
donieśliśmy, że na drodze dokonano  
napadu rabunkowego na posłańca fa-  
bryki mebli w Mysłowicach. W zwią-  
zku z tym napadem zostali aresztowani  
i osadzeni w więzieniu sądowym: sto-  
larz Henryk Kośmider, lat 23 i 20-letni  
pomocnik kupiecki Alojzy Tobola, osta-  
tnio zamieszkały w Rudzie.

— (Ziemniaki). Magistrat mia-  
sta Mysłowic podaje do wiadomości,  
że ci odbiorcy rent i bezrobotni, któ-  
rzy dotychczas nie złożyli w magistra-  
cie wniosków o bezpłatne zaopatrze-  
nie w ziemniaki na zimę, mogą to uczynić  
najpóźniej w sobotę 15 listopada.  
Dowody osobiste należy zabrać ze  
sobą.

Szopienice w Katow. (Uchwały  
rady gminnej). Na ostatnim po-  
siedzeniu członków zastępstwa gmin-  
nego omawiano sprawę przyznania  
subwencji kasie parafialnej. Na posie-  
dzeniu rady gminnej w dniu 20 grudnia  
1929 roku przyznano bowiem kasie ko-  
ścielnej subwencję w wysokości 5 ty-  
sięcy 500 złotych na pokrycie kosz-  
tów odnowienia kościoła z okazji 65-  
letniej rocznicy istnienia parafii. Po-  
nieważ zwrot kosztów budowy ratusza

Doramad



niebawem będzie ukończony, uchwalono  
wyplacić wyżej wymienioną sub-  
wencję kasie kościelnej. — Dla bezro-  
botnych uchwalono jednorazową do-  
datkową zapomogę. Na cel ten przy-  
znano 9 tysięcy 477,50 zł.

## Z Król. Huty

Królewska Huta. (Odczyt.) Sta-  
naniem Towarzystwa Czytelní Ludo-  
wych odbędzie się w niedzielę 16-go  
listopada w auli gimnazjum żeńskiego  
o godzinie 5.30 wieczorem odczyt z  
cyklu wykładów powszechnych Uni-  
wersytetu Jagiellońskiego. Odczyt  
wygłosi literat Adam Polewka, na te-  
mat „Chłop i robotnik w literaturze  
polskiej“. Wstęp dla starszych 20 gro-  
szy, dla młodzieży szkolnej 10 groszy.

## Z Świętochłowickiego

Zgoda w Świętochłowickiem.  
(Ochronka.) Jak już donieśliśmy,  
w dniu 11 listopada odbyła się w Zgo-  
dzie uroczystość poświęcenia kamie-  
nia węgielnego pod szkołę i zamurowa-  
nie aktu erekcyjnego już pod dachem  
stojącej nowej ochronki. W zwią-  
zku z tem donoszą nam, że „Ochron-  
kę“ postawili mieszkańcy osady Zgo-  
dy z okazji 10-lecia wskrzeszenia Pol-  
ski. Wówczas zawiązał się komitet  
budowy. Na czele komitetu stanął  
dyrektor Huty Zgody Myciński i pre-  
zes Zespołu polskich stowarzyszeń,  
sekretarz gminy Józef Twardoch i inni.  
Na cel ten obywatelstwo złożyło 15  
tysięcy złotych, Huta ofiarowała rów-  
nież 15 tysięcy złotych. Urząd woje-  
wódzki udzielił subwencji w wysoko-  
ści 50 tysięcy zł. Budowa surowa kosztu-  
je około 100 tysięcy złotych. Na wy-  
kończenie wewnętrzne potrzeba jesz-  
cze około 100 tysięcy złotych. W dniu  
12 listopada odbyła się w Zgodzie aka-  
demja z okazji uroczystości dnia po-  
przedniego. Słowo wstępne wygłosił  
kierownik szkoły Orlewicz, poczem  
dzieci szkolne wygłosiły kilka dekla-  
macji. Następnie pokazano żywy  
obraz. Bardzo podobał się melodram,  
wykonany przez nauczycielkę p. Ko-  
sińską. Referat na temat tych uroczy-  
stości wygłosił nauczyciel Chmielew-  
ski. Akademję zakończono odśpiewa-  
niem hymnu Rzeczypospolitej.

Hajduki Wielkie w Świętochłowic-  
kiem. (Kurs sanitarny). Zarząd  
ochotniczej kolumny sanitarnej Pol-  
skiego Czerwonego Krzyża w Hajdu-  
kach Wielkich uprasza wszystkich do-  
tychczas zgłaszających się na nowy  
kurs „Pierwsza pomoc“ o pewne i lic-  
ne stawienie się w sobotę dnia 15 li-  
stopada w czasie od godziny 18 do 20  
w Pogotowiu ratunkowym przy dwor-  
cu. Zarząd kolumny zwraca się prze-  
dewszystkiem do rezerw z baonów  
sanitarnych o zgłoszenia się na człon-  
ka celem przeprowadzenia stałej służ-  
by w tutejszem Pogotowiu ratunko-  
wym dla dobra bliźniego. Zaznaczamy,  
że tutejsze Pogotowie ratunkowe jest

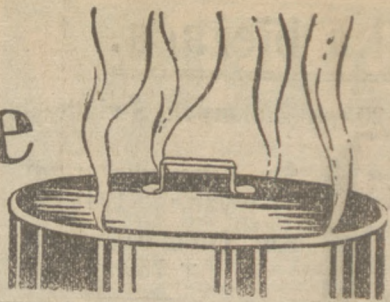
1





# Gotować bieliznę 20-30 minut w przykrytym kotle

CENA PACZKI W SPRZEDAŻY 72-1



Jedynie na całym Śląsku, oparte na zasadach bezpłatnego poświęcenia się w sprawach Czerwonego Krzyża. Liczba ofiar korzystających w ciągu roku z urządzenia Pogotowia jest bardzo pokązna. Z tego więc powodu zarządkownicy dąży do powiększenia służby sanitarnej w tutejszym Pogotowiu ratunkowym. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje prezes Alojzy Soballa w Wielkich Hajdukach, ul. Krakowska 127.

**Chropaczów** w Świętochłowickim. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod nową szkołę). Z uroczystością narodową połączono w Chropaczowie poświęcenie kamienia węgielnego budującej się nowej szkoły powszechnej. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Cedzich, wygłaszając przytem przemówienie. Naczelnik gminy odczytał dokument napisany na pergaminie, który włożono do puszki i wmurowano do kamienia. Po tym akcie przemówił jeszcze naczelnik wydziału oświecenia publicznego p. Regorowicz. Uroczystość zakończono odegraniem hymnu narodowego.

**Szarlej** w Świętochłow. (Przychodnia przeciwgruźlicza). Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ulicy Piekarskiej 3. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Bociański. Badanie lekarskie odbywa się raz w tygodniu w czwartek od godziny 3 do 4 po południu. Naświetlanie lampą kwarcową odbywa się dwa razy w tygodniu w wtorek i czwartek od godziny 8 do 16. Do przychodni w Szarleju należą następujące miejscowości: Szarlej, Piekary, Brzozowice, Kozłowa Góra.

**Brzeziny** w Świętochłowickim. (Ograniczenie kompetencji urzędu celnego). „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, którym ograniczono kompetencje urzędu celnego w Brzezinach Śląskich, wyłącznie do drogi celnej Brzeziny Śląskie (dawniej Samuelsglück) — Rozbark. W związku z powyższym zwróciła się ekspozyturę urzędu celnego w Brzezinach Śląskich, zaś droga celna Brzeziny — Rozbark staje się drogą uboczną. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 1930 r.

## Z Rybnickiego

**Czernica** w Rybnickim. (Z ruchu przedwyborczego). Rozpisała się „Polonia” w nr. 2180 o wiecu Kat. Bloku Ludowego w Czernicy, przyczem minęła się zupełnie z prawdą. Między innymi napisała, że na wiecu było 300 wyborców, aczkolwiek naliczyłem ich wszystkich 50 razem z Niemcami i tymi Polakami, którzy przybyli z ciekawości, by się przysłuchać referentowi, byłemu posłowi Szulikowi. Mówił referent rzeczy niestworzone, napadał na ordynarny sposób na rząd, p. marszałka Piłsudskiego, a w końcu także na naszych powstańców. Rzecz jasna, że obecni na sali powstań-

cy nie pozwolili sobie dmuchać w kase, lecz dali mowcy należytą odprawę. I zupełnie słusznie, ponieważ p. Szulik nie ma prawa wydawać opinii o powstańcach, którym zawdzięcza to, czym dziś jest. Bo gdyby powstańcy nie byli wywalczyli Śląska, p. Szulik nigdy nie byłby został naczelnikiem urzędu okręgowego ani też posłem. Nie zleką się powstańcy pogróżek p. Szulika, któryby najchętniej ich powieszał lub też przepędził za dziesiątą granicę. Lecz niedoczekanie jego. Lud nasz w Rybnickim nie pójdzie za głosem p. Szulika. Przeciwnie stanie murem przy obecnym rządzie i głosować będzie tylko na jedynkę! Pan Szulik zaś za jego oszczerstwa i kłamstwa należy za mury więzienne. Bo za takie plugawienie władzy i urzędów państwowych innej kary być nie może. Wzywam wszystkie rodaczki oraz wszystkich rodaków, ażeby wszyscy głosowali na listę nr. 1. Ani jeden głos polski nie śmie paść na listę niemiecką.

Wiecownik.

**Skrzyszów** w Rybnickim. (Los górnik). Dnia 13 b. m. został zabity na kopalni „Emy” górnik Sitek, lat 21, z Skrzyszowa.

**Łaziska** w Rybnickim. Z okazji 12-letniej rocznicy odzyskania niepodległości oraz 10-letniej rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego, odbył się w Łaziskach, cichej i spokojnej wiosce na pograniczu, wieczorek z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Przemówienie na temat ideologii wolnościowej wygłosił kierownik szkoły Henryk Skaba. Największą część programu wypełniły występy działu szkolnej, która wystąpiła z dobrze wyszkolonymi pieśniami treści religijnej i patriotycznej. Szczególnym powodzeniem cieszyło się same przedstawienie teatralne, odegrane przez młodych, ale śmiałych amatorów. Słowa uznania widzów zainteresowania i humoru wprowadziły po brzegi wypełnioną salę popisy konkursowe z czytania, rysowania i solowego śpiewania, gdyż wszystko to było zastosowane do gustu i upodobania miejscowej ludności. Na zakończenie kierownik szkoły Skaba zachęcał rodziców do zgodnej współpracy w wysiłkach szkoły, bo opartych na zasadach nauki Chrystusowej. Szkoła i rodzice powinni pracować wspólnie także dla dobra i szczęścia najbliższej Rzeczyposp. Polskiej i zjednoczonego z nią Górnego Śląska. — Za pracę i poświęcenie należy się gronu nauczycielskiemu w Łaziskach pełne uznanie.

## Z Lublinieckiego

**Lubliniec**. (Znalezienie broni palnej). Na zlecenie władz sądowych w Lublińcu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu zarządcy tartaku Adolfa Blaszkiego, wermistrza Pawła Kaly i zarządcy materiałów Gracy. Urzednicy szukali broni palnej, gdyż istniało podejrzenie, że wymienione osoby posiadają broń, nie mając na to pozwolenia. Podczas rewizji w magazynie tartaku znaleziono 2 wojskowe karabiny wyrobu niemieckiego i belgijskiego i strzelbę myśliwską. W mieszkaniu zarządcy tartaku Blaszkiego znaleziono przerobiony karabin niemiecki, bagnet francuski oraz większą ilość naboju do karabinu niemieckiego i pistoletu. W związku z tem Adolf Blaszkiewicz i Paweł Kala zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowym w Lublińcu.

## Z całej Polski.

**Kraków**. (Zima w górach). Przed kilku dniami w Tatrach i na Podkarpaciu spadł obfity śnieg, połączony

miejskami z zawieją śnieżną. W górach zalegają grube warstwy śniegu, wobec czego pojawili się już narciarze.

**Brzesko**. (Morderstwo w szkole). Przed kilku dniami włamało się dwóch nieznanych mężczyzn do sali szkolnej w Borzęcinie Dolnym, powiat Brzesko, województwo krakowskie. W szkole mieszka kierownik Stanisław Łoboda, który słysząc szmer wszedł do sali, a wraz z nim jego żona Rozalia. Jeden z bandytów widząc wchodzących oddał w kierunku ich z karabinu jeden strzał, który trafił Łobodową w lewy bok i położył ją trupem na miejscu. Napastnicy po oddaniu strzału zbiegli.

**Przemysł**. (Żyd wygrał w loterii). Pisma polskie donoszą z Przemysła, że przy pierwszym ciągnięciu pożyczki budowlanej, główna wygrana w wysokości 250.000 zł. padła na los Nr. 69.753. Szczęśliwym posiadaczem losu okazał się 25-letni młodzieniec żydowski Salomon Ramras, pochodzący z biednej rodziny ortodoksyjnej w Przemysłu.

**Borsylaw**. (Strajk). Na kopalni wosku ziemnego w Borsylawiu zastrajkowało onegdaj 180 robotników. Tło strajku ekonomiczne, spowodowane cofnięciem płatnych urlopów. Strajkiem kieruje niejaki Bocian, sekretarz związków zawodowych. Przebieg strajku spokojny.

## Z dalszych stron.

**Berlin**. (Pościg za bandytami po dachach). Do wydziału marynarki ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie włamali się złodzieje i po rozbiciu kilku szaf, próbowali przejść do dalszych pokoi. Zostali jednak spostrzeżeni przez wartownika, który wszczął alarm. Włamywacze schronili się na dach i skryli się w komnatach. Policja wspomagana przez straż ogniową, poczęła ścigać ich po dachach kamienic. Przyciśnięci przez policję włamywacze użyli broni, przyczem

wywiązał się formalny pojedynek na rewolwery. Wreszcie włamywacze musieli się poddać.

**Kowno**. (Ułaskawienia na Litwie). W związku z obchodzącym uroczystością na Litwie Kowieńskiej 500-letniem zgonu wielkiego księcia Witolda kancelarja prezydenta Smetony otrzymała około 500 petycji z prośbą o prawo łaski. 400 z tych prośb zostało uwzględnionych, przyczem kary albo zupełnie darowano albo zmniejszono.

## Nadesłane.

**Nowawies**. W niedzielę, dnia 16 listopada b. r. obchodzi małżonkowie Melchior Szuchaja z żoną Rozalia, z domu Szczyrba złote godny małżeńskie. Z tej okazji składają jubilatowi dzieci i wnuczki najserdeczniejsze życzenia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się diamentowego wesela.

## Droga do szczęścia.

Idźcie do kolektury W. Kaftal i Ska w Katowicach na ul. św. Jana 16 i kupcie los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej. Ciągnięcie 1-ej klasy odbędzie się już dnia 18 b. m. i w dniu tym możecie wygrać poważne sumy, które dadzą wam dobrobyt i szczęście. Loteria bowiem obecna ma zmieniony plan gry i główna wygrana wynosi zł. 1.000.000 — obok dalszych wielkich wygranych po zł. 400.000, zł. 300.000, zł. 200.000, zł. 100.000 itd. Czasu są ciężkie i każdy powinien popróbować szczęścia. Nuż uśmiechnie się ono wam u Kaftale.

## Dział handlowy.

### Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.95 zł. 100 szylingów austriackich 125.34 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 franków szwajcarskich 172.64 zł. 100 guldenów holenderskich 358.17 zł.

### Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 13 listopada 1930 r.

Placono za 100 kg parytet wagon w Warszawie: Żyto 18.75—19.00. Pszenica 26.00—27.00. Owies jednolity 20.50—22.50. Jęczmień na kasze 19.00 do 20.00. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka żytnia 35.00—36.00. Otręby pszenne łuski 15.00—16.00. Otręby pszenne średnie 13.00—14.00. Otręby żytnie 10.00—10.50. Obroty małe, tendencja utrzymana.

# Ze Śląska Opolskiego

## Walka o język polski.

W Opolu odbył się zjazd delegatów polsko-katolickiej partii ludowej, którzy w rezolucji, uchwalonej na tym zjeździe, domaga się od pruskiego ministra oświaty zaprowadzenia obowiązkowej nauki języka polskiego we wszystkich szkołach powszechnych i średnich prowincji górnośląskiej z początkiem roku szkolnego 1931. Rezolucja podnosi, że na obszarze polskiego Górnego Śląska wprowadzono obowiązkową naukę języka niemieckiego już od kilku lat. Zjazd domaga się w interesie ludności górnośląskiej uwzględnienia tak ważnego żądania, którego urzędowistnienie nakazują potrzeby pedagogiczne, praktyczne oraz prawa natury.

## Z Zabrskiego.

Spadł z rusztowania przy budowie domu mieszkalnego w Zabrze murarz Król. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Straż ogniowa odstawiła go do lecznicy miejskiej.

22-letni ekspedjent z Zabrze popełnił w tych dniach samobójstwo przez zastrzelenie. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

## Z Kozieńskiego.

W tych dniach zdarzył się w Reńskiej Wsi ciężki wypadek samochodowy. Przed nadjeżdżającym od strony Kozła samochodem chciał przelecieć

na drugą stronę ulicy 4-letni Ryszard Górnik. Chłopak nie zdążył jednak przelecieć i został przejechany. Szofer odwiózł go do lecznicy, gdzie zmarł po kilku minutach.

Według ostatniego spisu ludności z dnia 10 października miasto Kozle liczyło 8971 mieszkańców. W roku ubiegłym liczba mieszkańców dochodziła do 8.868 dusz. Wobec tego wzrost wynosi 103 osoby. Z tej ogólnej liczby mieszkańców jest 7891 katolików, 956 ewangelików, 84 żydów, 29 innowierców i 80 bezwyznaniowych.

W tych dniach zatonał w przystani kosielskiej parowiec o sile 35 koni, własność Pawła Pieskali z Rogowa.

## Z Raciborskiego.

Od 1 grudnia br. ma być otwarty na linii kolejowej Racibórz — Chwałki nowy przystanek kolejowy w najbliższej okolicy Rożkowa.

## Z Opolskiego.

Kościółek pod wezwaniem św. Marcina w Komprachcicach obchodził w niedzielę, dnia 9 listopada b. r. uroczystość odpustową. Konsekracja jego odbyła się w roku 1703. Niestety świątynia jest zbyt szczupła, by mogła pomieścić wszystkich wiernych. Wobec tego planuje się budowę nowego, obszerniejszego kościoła.



# Z ruchu przedwyborczego

Wspaniały wiec N. Ch. Z. P.  
w Nowym Bytomiu.

W niedzielę, dnia 9 bm. odbył się wiec na sali p. Grychtola. Wiece zganił p. dyr. Dworok. Do napełnionej szalenie sali (około 700—800 osób) wygłosił dłuższy referat wyborczy pan burmistrz Grzesik, wywody którego słuchacze żywo oklaskiwali. Następnie przemówił p. dyr. Dworok i wniósł w końcu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej władz. Okrzyk powtórzyła gromko cała publiczność. W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 9 listopada 1930 r. obywatele gminy Nowy Bytom w liczbie 700, oświadczają, iż przy nadchodzących wyborach jednomyślnie poprą obóz marszałka Piłsudskiego, a na Śląsku wojewody Grażyńskiego. Obóz ten reprezentuje myśl państwowotwórczą, dlaczego należy dołożyć wszelkich sił, by zaczęte dzieło koniecznej reformy ustrojowej w Polsce zostało przy poparciu obywateli dbałych o interes Państwa jak najrychlej zrealizowane. Poparcie obozu prorządowego przy wyborach jest najlepszym odparciem ataków niemieckich na zachodnie granice Polski, najlepszą odpowiedzią Treviransowi. Niech żyje lista Nr. 1.”

Przebieg wiecu był wspaniały. Od 1922 r. żaden wiec polityczny nie cieszył się tak dużą frekwencją. Ołbrzymia część zebranych stanowili starzy znani obywatele i obywatelki miejscowe.

Obecny.

Wiec wyborczy w Brzozowicach.

Dnia 9 listopada br. urządzono w Brzozowicach, staraniem komitetu wyborczego N. Ch. Z. P. wiec wyborczy. Wiece zganił członek komitetu p. Walenty Kosek. Pierwszy przemawiał p. dr. Kujawski. Mówił o tem, że kandydatom na posłów N. Ch. Z. P. leży na sercu sprawa dobrobytu wszystkich obywateli dobrej woli w Polsce. Kandydaci na posłów, to nie jacyś karjerowicze, lecz ludzie, którzy dzięki swej żmudnej pracy dla społeczeństwa wypłynęli na czele ogółu. Referenta nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie przemawiał p. Janek, sekretarz powiatowy N. Ch. Z. P. W przemówieniu uswojem udowodnił, dlaczego należy głosować na listę marszałka Piłsudskiego Nr. 1, a nie na inne. Otóż doprostu dlatego: 1. że marszałek ma większą siłę i energię, jaka jest potrzebna do rządzenia państwem, co dowiodł w najcięższych czasach Rzeczypospolitej, 3. że koło siebie ma ludzi takich, którzy przedewszystkiem dążą do potęgi Polski i dobrobytu obywateli. Referentem podziękował w imieniu komitetu obecny na wiecu naczelnik gminy p. Krupa. Sala była przepelniona.

Wiec przedwyborczy w Nakle.

W niedzielę, dnia 9 listopada odbył się na sali p. Tichauera w Nakle wiec przedwyborczy N. Ch. Z. P. Wiece zganił nasz rodak p. Hugon Bereska, który serdecznie powitał wszystkich zebranych w liczbie około 500. Po powitaniu przedstawił przeszłość i przyszłość państwa polskiego p. Rutkowski oraz wzywał uczestników, aby głosowali wszyscy na listę nr. 1, która jest listą naszego wodza i budowniczego Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dalszym ciągu zabrał głos nasz rodak p. Antoni Jany, który napominał rodaczki i rodaków, aby się nareszcie opamiętali i nie głosowali na listę niemiecką, jak przy wyborach ostatnich, kiedy to u nas oddano niemniej jak 477 głosów niemieckich, kompromitując naszą nawkroś polską gminę. Przypomniał naszym braci i nasze siostry na Śląsku Opolskim, którzy, aczkolwiek pod panowaniem obcym, bez obawy głosują na listę polską.

Mowca wzywał także kolejarzy, aby w wyborach do sejmiku Rzeczypospolitej i sejmiku śląskiego oraz do se-

natu, gremjalnie szli do urny wyborczej z żonami i dorosłymi dziećmi i głosowali wszyscy na jedenkę. Jest pracowników kolejowych przeszło 240, od których możemy żądać, by głosowali na listę prorządową.

Na zakończenie przemówiła nauczycielka p. Hunczakówna i wzywała wszystkie Polki do udziału w wyborach i głosowania na listę nr. 1. Wiece odbył się w spokoju. Przed rozjeściem się odśpiewano „Rote”.

Ludność Dąbrówki Wielkiej manifestuje tłumnie za „Jedynkę.”

W niedzielę, dnia 9 b. m. odbył się na sali oberży gminnej wiec przedwyborczy w obecności przeszło 400 obywateli. Zebrani oświadczili jednomyślnie głosować dla dobra Rzeczypospolitej i Jej obywateli uroczyście i jawnie za listą prorządową Nr. 1.

W środę dnia 13 b. m. zapełniła się sala oberży gminnej niewiastami gminy Wielkiej Dąbrówki. Obszerna sala nie mogła pomieścić przybyłych na zaproszenie komitetu wyborczego N. Ch. Z. P. rodaczek, które pomimo nie pogody zajęły miejsca w przyległych korytarzach. W poważnym skupieniu wysłuchano referatów p. Kułapowskiej z Dąbrówki Małej, p. naczelnika gminy Józefa Sieji, p. nacz. Szymonka i p. Bartłomieja Pionki, członka Śląskiej Rady Wojewódzkiej. P. kierownik szkoły Danyluk przedstawił zebranym rezolucję, w której wyrażono hołd i podziękowanie dla rządu marszałka Piłsudskiego, zaś na Śląsku dla p. wojewody dr. Grażyńskiego, ślubując, iż w dniu wyborów głosy swe oddadą jawnie i uroczyście na Nr. 1.

Zebranie to trwające przeszło 3 godziny, było tak imponujące, iż od czasów plebiscytowych podobnego nie było. Część i sława niewiastom Wielkiej Dąbrówki, które w zrozumieniu doniosłości chwili obecnej oceniły w tak dodatniej mierze zawezwanie komitetu wyborczego N. Ch. Z. P.

Radzionków głosuje na jedynkę!

Z Radzionkowa piszą nam:

W jutrzejszą niedzielę (16 listopada) oraz w przyszłą niedzielę (23 listopada) pójdziemy do urny wyborczej, aby kartką wyborczą zadokumentować nasze przywiązanie do Ojczyzny i obecnego systemu rządowego. Szczególnie my

radzionkowanie mamy obowiązek głosować na jedynkę, gdyż na liście tej kandyduje dwóch młodych naszych obywateli: aptekarz p. Gajda, były poseł na drugi sejm śląski oraz naczelnik gminy p. Ziętek. Nie trzeba się oglądać na inne stronnictwa i partje, które nam nie mogą pomóc. Jedyną pomoc i obronę znajdziemy wszyscy w jedynce, czy robotnicy czy też inwalidzi wojenni lub też inwalidzi pracy. Znamy naszych rodaków i jesteśmy przekonani, że zawsze o nas pamiętać będą i o naszej gminie. Znamy ich pracę w gminie około naprawy stosunków i bytu obywateli. Przypominamy tylko dawniejszy stan rzeczy a dzisiejszy, a każdy może się przekonać, że postąpiliśmy znacznie naprzód. Wobec tego i w interesie rozwoju naszej gminy w przyszłości wszyscy: robotnicy, inwalidzi, urzędnicy, właściciele domów, lokatorzy, starzy i młodzi głosować musimy

## na listę nr. 1.

Przedewszystkiem dołożymy starań, by zredukować liczbę głosów niemieckich do zera. Uprzytomnijmy sobie, że w czasach najcięższych, pod panowaniem obcym ławą głosowaliśmy na polskich kandydatów i wybieraliśmy do Berlina polskich posłów. To też teraz tem więcej dbać musimy o narodową stronę przy zbliżających się wyborach. Jeżeli wszyscy spełnimy obowiązek, natenczas zwycięstwo będzie nasze!

Obywatele.

## Do członków Zw. Uchodźców śląskich w Katowicach.

W dniach 16 i 23 listopada odbędą się wybory do sejmiku Rzeczypospolitej, sejmiku śląskiego i senatu. W wyborach tych chodzi przedewszystkiem o to, by zwyciężyła myśl państwowotwórcza oraz by ziemię śląską oczyszczono z naleciałości niemieckich.

Każdy uchodźca-powstaniec musi dopilnować, aby ani jeden głos nie padł na listę niemiecką. Zbalaamuconych trzeba pouczać i nakłaniać do oddawania głosów na listę polską. Hasłem naszym niech będzie: Rząd marszałka Piłsudskiego dla narodu a naród dla rządu!

## Program radiowy.

Niedziela, dnia 16 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Religia jest potrzebą.” — 14.20 Muzyka z Warszawy. — 14.30 Odczyt p. t. „Nawozy sztuczne — produkcja i konsumpcja.” — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — „Bieżące zagadnienia rolnictwa polskiego.” — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 15.35 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 15.40 Audycja dla dzieci z Krakowa. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt ze Lwowa. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.30 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie” — Karlik z Kocyna (prof. St. Ligoń). — 19.25 Feljton z Warszawy. — 19.40 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 19.50 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Warszawy. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki. — 21.20 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 Recital altowiolisty Mieczysława Szaleskiego z Warszawy. — 22.35 P. A. T. o przebiegu wyborów. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — Od 23.00 co pół godziny P. A. T. o przebiegu wyborów.

Warszawa, fala 1.395,3. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.15 Poranek symfoniczny. — 14.00 Pogadanka o sprawach prawnych. — 14.30 i 15.00 Odczyty rolnicze. — 15.35 O przebiegu wyborów. — 15.40 Program dla dzieci z Krakowa. — 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.30 O przebiegu wyborów. — 17.40 Koncert orkiestry policyjnej. — 19.40 O przebiegu wyborów. — 20.00 Słuchowisko. — 20.30 Koncert popularny. — 21.25 O przebiegu wyborów. — 22.15 Koncert. — Od 23.00 P. A. T. nadawać będzie co pół godziny do godz. 5 sprawozdania o przebiegu wyborów.

Kraków, fala 135,1. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z

Warszawy. — 14.00 Pogadanka dla rolników. — 14.30 Transmisja z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.40 Audycja dla dzieci. — 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 do 22.15 Transmisje z Warszawy. — Od 23.00 P. A. T. nadawać będzie co pół godziny do godziny 5 sprawozdania o przebiegu wyborów.

Poznań, fala 336,3. 8.45 Koncert poranny. — 9.30 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Święto młodzieży. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.45 Koncert gramofonowy. — 19.00 Koncert solistów. — 20.00 i 20.30 Transmisje z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — Gliwice, fala 253. Nabożeństwo i koncert religijny z Gliwic. — 12.00 Koncert z Królewca. — 15.15 Słuchowisko dla dzieci. — 16.35 Koncert popularny. — 19.30 Występ pianistki Alice Herz. — 20.30 Koncert popularny. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418. 10.00 Nabożeństwo i muzyka religijna. — 11.30 Akademia ku czci Keplera. — 12.00 Koncert z Królewca. — 12.40 Nabożeństwo za dusze poległych. — 14.30 Ballady społeczne. — 15.25 Sonata na flet i fortepian. — 16.30 Koncert orkiestry. — 19.00 Wesoły program. — 20.00 Koncert symfoniczny. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 10.30 Muzyka organowa. — 11.05 Koncert orkiestry symfonicznej. — 13.05 Orkiestra. — 15.05 Muzyka wiedeńska. — 17.30 Trio. — 18.30 Muzyka indyjska. — 19.40 Piosenki wiedeńskie. — 20.05 Sztuka w 4 aktach „Bankrutstwo.” — 23.00 Płyty gramofonowe.

Poniedziałek, 17 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 8.00—12.00 (co pół godz.) P. A. T. o przebiegu wyborów z Warszawy. — 12.00 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 Co pół godz. P. A. T. o przebiegu wyborów z Warszawy. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 Komunikaty gospodarcze. — 15.35 Przegląd komunikacyjny z Warszawy. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Władysław Włoski:

Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. — 19.35 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw z Warszawy. — 20.15 Omówienie koncertu międzynarodowego z Warszawy. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Wrocław, fala 325 — Gliwice, fala 253. 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pieśni z Gliwic. — 16.45 Muzyka gramofonowa. — 19.00 Muzyka lekka. — 20.00 i 20.30 Odczyty. — 21.15 Jazz na dwóch fortepianach. — 21.40 Nowelki.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 i 16.05 Odczyty. — 16.30 Gisela Springer na fortepianie. — 17.50 i 18.15 Odczyty. — 18.40 Opowiadania. — 19.10 Muzyka. — 20.30 Komedja. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Orkiestry. — 19.00 Odczyt. — 19.40 Pieśni ludowe. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.10 Jazzband.

## S P O R T.

O wejście do Ligi.

Meczów ligowych w niedzielę nie będzie to też oczy całego świata piłkarskiego zwrócone będą na rozgrywki finałowe o wejście do Ligi.

Rozegrane zostaną dwa rewanże meczów w ubiegłą niedzielę:

We Lwowie: — Lechia — 82 p. p. Brześć. — W Królewskiej Hucie: Amatorski K. K. S. — Legia Poznań.

Spotkanie w Królewskiej Hucie mieć będzie doniosłe znaczenie. Zwycięstwo Ślązaków da im bowiem zdecydowaną przewagę nad swym najgroźniejszym rywalem, któremu zabrali oni jeden punkt w Poznaniu.

Stan tabeli tej następujący:

1. Legia Poznań dwie gry — trzy pkt. — st. br. 4:3.
2. Lechia Lwów dwie gry — 2 pkt. — st. br. 1:11.
3. Amatorski K. S. Król. Huta 1 gr — 1 pkt. st. br. 2:2.
4. 82 p. p. Brześć 1 gra — 0 pkt. — st. br. 0:9.

Przygotowania narciarzy na Śląsku.

Przygotowania śląskich narciarzy na sezon zimowy rozwijają się wspaniale. Wisła i Barania Góra będą ośrodkami tegorocznego ruchu śląskich narciarzy. W Głębcu w pobliżu Kubalanki buduje okręg śląski Pol. Zw. Narciarskiego treningowa skocznia, a starą drogę z Kubalanki przygotowuje na tor saneczkowy. Na Baraniej Górze doznało schronisko znaczniejszych przeróbek, wskutek czego liczba przeróbek, liczba noclegów na sezon zimowy się zwiększyła.

Programy kursów narciarskich są już przygotowane, a przedewszystkiem jest projektowana inowacja o tyle, że w celach próbnych urządzić będzie Górnośląski Oddział P. T. T. w schronisku na Baraniej 3-dniowe kursy familijne, przyczem zwykłe kursy z obsadą 30 do 40 osób nie doznają ograniczeń.

Programy sportów zimowych przewidują międzynarodowe zawody narciarskie, mające się odbywać w lutym w Wiśle i na Baraniej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

## Baczność! Okazja na zimę!

Biorąc pod uwagę obecne złe czasy i brak pieniędzy, firma nasza postanowiła z powodu wielkiego kryzysu zniżyć ceny, na wszelkie towary o 50 procent. Jako reklamę wysyłamy cały komplet pierwszorzędných zimowych towarów celem przekonania o ich dobroci i niskich cenach

TYLKO ZA 10.— ZŁOTYCH

a mianowicie: 1 swetr duży męski do zapinania przy szyi, 1 szal czysto wełniany z jedw. w pięknych wzorach, 1 parę rękawiczek wełnianych w wszystkich kolorach, 1 krawat jedwabny w najnowszych deseniach, 3 chusteczki białe z ślicznymi kantami, 1 parę skarpetek ciemnych deseń, 1 ręcznik z frendzlami w dob. gat., 1 garnitur pięknych spinek, 1 modny spinacz do krawatu, 3 tuziny guzików do bielizny i 2 rolki nici czarnych i białych. To wszystko razem wysyłamy za bezcen bo tylko za 10.— złotych za załączką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia płaci się przy odbiorze. Koszta przesyłki 2.— zł. płaci odbiorca. — Tak sam komplet tylko zamiast swetra dodajemy pulower w deseniach 12.— zł.

II-GI KOMPLET TYLKO ZA 41.— ZŁOTYCH

wysyłamy: 3 mtr. sukna wełnianego we wszystkich kolorach na eleganckie ubranie męskie, 3 mtr. aksamitu w najnowszych deseniach na śliczną suknię damską lub 3 mtr. popeliny jedwabnej w kolorach, 1 koszulę męską zimową trykotową lub damską w najlepszym gat. 1 parę kaletonów zim. trykot. lub majtki damskie, 1 pulower damski lub męski w wiedeńskich deseniach, 1 szal czysto wełniany z jedwabiem w pięknych wzorach, 1 ręcznik z frendzlami, 3 chustki z ślicznymi kantami, 1 parę skarpetek w deseń, 1 krawat jedwabny ostatniej mody, 1 garnitur ładnych spinek, 1 modny spinacz do krawatu, 3 tuziny guzików do bielizny i dwie rolki nici. — Porto 3.00 złote płaci odbiorca. Bez ryzyka: kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy, więc spieszcie się z zamówieniami, bo to okazja, która się więcej nie powtórzy. — Zamówienia prosimy adresować:

Firma: POLSKI TOWAR, ŁÓDŹ.

Skrzynka pocztowa 205.

U w a g a: Do każdego kompletu dodajemy bezpłatny kupon premijowy, kto nadeśle pięć takich kuponów, otrzyma bezpłatnie dwie kapy na łóżka w pięknych deseniach, lub 1 modną skórzaną sakiewkę. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik wszelkich towarów.



Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.